

JANUSZ BIELAK

ur. 1927; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, okupacja niemiecka, życie codzienne, kino

Akcje przeciwko kinom

Należałem do grupy harcerskiej, która robiła agitację antykinową. Robiliśmy najrozmaitszego rodzaju wyskoki, żeby uniknąć wizyt polskich w niemieckich kinach. Osobiście doprowadziłem do spotkania związanego z posypywaniem mąką w kinie, blisko stacji, jak ono się nazywało? „Wenus”. Faktem jest, że cała moja grupa, którą dowodziłem, należała do tych, którzy mieli obowiązek każdym możliwym sposobem zniechęcać do pójścia do kina. Na przykład chlapaliśmy naftą, chlapaliśmy jakimś innym środkiem trującym, śmiertczącym. Wiedzieliśmy, że idą po bilety, no to łsit, łsit i w nogi. Mnie też się to zdarzyło. Że przeżyłem, to widać. I moi musieli tak robić. Najwięcej było tego na ulicy Kościuszki. Tam też było kino. Nie chodziliśmy do kina. Radio było niedozwolone, kino dla nas niedozwolone. Radio to była śmiertelna przygoda. Radio było zakazane dla Polaków.

Oczywiście, że Niemcy robili chwałę w sklepach, w księgarniach, rozmaitego rodzaju, na Krakowskim szczególnie, chwając się: „Ruskich mamy załatwionych”. Bo pierwsza część wojny daleko na wschód, pod Moskwę. Dopiero pod Stalingradem zaczął się odwrót.

Data i miejsce nagrania	2012-07-31, Koszalin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Agnieszka Piasecka
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"